Nr. 223. (Wydanie poranne). We Lwowie, sobota dnia 14 maja 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, plac Marjacki l. 7. Telefonu Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy. Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy. Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: DR. K. OSTASZEWSKI-BARAŃSKI i MIECZYSŁAW SCHMITT.

Koło polskie a wydział krajowy.

Lwów 13 maja.

Onegdajsze depesze wiedeńskie przyniosły wiadomość o wcale drażliwej dyskusji w Kole polskiem na temat odezwy wydziału krajowego do rządu w sprawie rozszerzenia akcji około regulacji rzek kanałowych. Interesującą samą przez się sprawę, zaostrzył jeszcze komentarz *Słowa Polskiego*, w którym dano do zrozumienia, że wydział krajowy, który systematycznie zaniedbywał swe obowiązki w sprawie kanalizacji i regulacji, obecnie stara się zepchnąć odpowiedzialność ze siebie na Koło polskie.

Nie mając odezwy wydziału krajowego, nie mogliśmy sobie zdać dokładnie sprawy z tego zatargu, co też w *Dzienniku* zaznaczyliśmy. Dziś jednak postarawszy się o dosłowny tekst inkryminowanego pisma, które wystosowane zostało do rządu a w odpisach przesłane Kołu polskiemu na ręce p. Jaworskiego i ministrowi dla Galicji p. Piętakowi, możemy skonstatować, że w całem tem piśmie nie ma nietylko żadnego zarzutu, ale nawet cienia tegoż, przeciw Kołu lub ministrowi dla Galicji, że jest ono wprawdzie pisane w tonie stanowczym, w jakiem wydział krajowy powinien do rządu w obronie interesów krajowych przemawiać, ale jest najzupełniej objektywne a cyfrowo i rzeczowo uzasadnione.

Albo więc w Kole polskiem było jakieś przeczulenie zbyt wygórowane, albo co pewniejsze, korespondent *Słowa Polskiego* grubo przesadził w kreśleniu „oburzenia" Koła. Później podamy w streszczeniu to interesujące pismo.

I.

Odezwa wydziału krajowego, o której mowa, datowana 18 marca 1904, a wystosowana do c. k. Namiestnictwa, jest uzasadnieniem przekonania wydziału krajowego, że skutkiem rozdziału funduszów na kanalizację i regulację Galicji stała się krzywda, która wyraża się w sumie 7½ miljona koron z górą. Dlaczego? Oto dlatego, że Galicję zaskoczono przedłożeniem rządowem, co do którego nie przeprowadzono rokowań z Wydziałem krajowym, ani też nie udzielono wydziałowi krajowemu projektu, jak to wyraźnie §. 5 państwowej ustawy kanałowej przepisuje.

W sejmach czeskim i morawskim stało się inaczej; tam projekty ustaw o regulacji rzek kanałowych zostały po długich badaniach i rokowaniach wydziałów z rządem przedłożone jako wnioski wydziałów krajowych i to dopiero 1902 r.

Natomiast projekt gal. ustawy regulacyjnej ułożony został dorywczo, bez współudziału i wiedzy wydziału krajowego tak, iż nawet podczas obrad sejmowej komisji wodnej postanowienia galic. projektu wydziałowi krajowemu znane nie były!

Skutkiem tego, gdy w Morawach całą akcją kieruje wydział krajowy, w Czechach częściowo wydział krajowy, częściowo namiestnictwo, w Galicji rząd zatrzymał wyłącznie w swem ręku cały zarząd regulacji rzek kanałowych. Wydział krajowy był zdania, że należy wstrzymać się z uchwaleniem przedłożenia rządowego, aż do czasu, gdy przynajmniej jeden ze sejmów krajów interesowanych uchwali odnośny projekt rządowy. Natomiast rząd kładł nacisk na szybkie załatwienie przedłożenia, a sejmowa komisja wobec 17-letniego zwlekania w uchwaleniu projektu ustawy o regulacji rzek galicyjskich, wniesionego po powodzi 1884 r. do rady państwa oświadczyła się również za załatwieniem przedłożenia. Wydział krajowy nie chcąc opóźniać akcji, domagał się od rządu wyjaśnienia w dwóch kierunkach; *a*) czy inne kraje nie uzyskają większego od 60 procent zasiłku z państwowego funduszu kanałowego i *b)* czy w innych krajach zabudowania potoków górskich nie będą objęte regulacją rzek kanałowych. Na to otrzymał zapewnienie uspokajające, że inne kraje tak samo jak Galicja będą traktowane.

Otóż zapewnienie co do owych 60% zostało istotnie dotrzymane, natomiast co do drugiej kwestji spotkał Wydział krajowy wielki zawód, gdyż czeską ustawą regulacyjną objęte są na wielką skalę nie tylko zabudowania potoków górskich, lecz także budowa zbiorników górskich w interesie rolnictwa i przemysłu.

Galicja więc została skrzywdzoną.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Piątek 13 maja.

Teatr miejski: „Złodziej", komedja i „Tęcza", komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali Filharmonji: Koncert na dochód kolumny Mickiewicza, ze współudziałem Aleksandra Bandrowskiego. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W Towarzystwie lekarskiem (ul. Dominikańska 11): Posiedzenie naukowe członków towarzystwa. Początek o godzinie 6 wieczorem.

W szkole im. Mickiewicza (sala gimnast.): Przedstawienie obrazów świetlnych, przez „Związek rodzicielski". Początek o godzinie 5 popołudniu.

Kalendarz. Piątek (13): Serwacego. — Cichosława. — (30): Jakowa Ap. Wschód słońca o godzinie 4 minut 30, zachód o godzinie 7 minut 24.

Stan powietrza: Godzina 6 rano. Ciepłota: +7° R. Pochmurno.

Wiadomości osobiste.

Zastępcą dyrektora lwowskiej filji austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu mianowany został dotychczasowy prokurzysta p. Jan Grolle, cieszący się w szerokich kołach zasłużoną sympatją i uznaniem dla swej prawości charakteru i zalet towarzyskich.

Odnowienie i poświęcenie kościoła. Kościół PP. Sakramentek na placu Sakramentek, zdala mile wabiący oko swą skromną, a piękną szatą zewnętrzną, dzięki staraniom zakonu PP. Sakramentek oddany zostaje do publicznego użytku. Prześliczny ołtarz marmurowy wykonała tutejsza pracownia p. Majewskiego i wywiązała się ze swego zadania doskonale. Znawcy sztuki znajdą tam zaspokojenie swych artystycznych pragnień. Odtąd w kościele PP. Sakramentek odprawiać się będzie w każdą niedzielę, w każdy czwartek i w uroczyste święta, a także w święta patronów zgromadzenia PP. Sakramentek o godz. 10 rano suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a popołudniu o godzinie 4 nieszpory.

Wczoraj rano o godz. 8 ks. arcybiskup sufragan dr. Weber, powitany przez kler zakonny i świecki oraz wiernych, dokonał poświęcenia kościoła wśród długich i wspaniałych obrzędów wewnątrz i na zewnątrz świątyni. Najważniejsze z nich były: ustawienie namiotu z relikwiami na zewnątrz świątyni. Następnie ks. arcybiskup odmówił razem z duchowieństwem psalmy i litanie, poczem odbyła się kilka razy na zewnątrz i wewnątrz murów kościelnych uroczysta procesja. Potem ks. arcybiskup pokropił drzwi i ściany święconą wodą a główne drzwi namaścił chryzmem św., jak również 12 krzyżów namalowanych w górze naokół ścian kościoła, a zwanych „Zebedeuszkami".

W końcu poświęcił ołtarze wodą gregorjańską, złożoną z wina i wody, soli i pieprzu. Sposób jej użycia i przyrządzania przepisał papież św. Grzegorz Wielki. Wodą tą uczynił ks. arcybiskup 5 krzyżów w 5 małych zagłębieniach płyty ołtarzowej (w kształcie krzyża, jedno w środku, cztery po rogach i pokropił cały ołtarz, obchodząc go 7 razy naokół. Następnie namaścił chryzmem św. tzw. grób męczenników, w którym złożył relikwie i przykrył osobną płytką. Olejem katechumenów namaścił ks. arcybiskup 5 krzyżów, 5 ziarn kadzidła, a na nich krzyżyki z cienkich stoczków, które zapalono na znak, że serca ludzkie powinne goreć miłością ku Bogu. Nakoniec służba oczyściła ołtarz, nakryła go 3 lnianymi obrusami i ustawiła przedmioty, potrzebne do mszy św., a solenną sumę odprawił ks. Gaworzewski.

Święcenia djakonatu udzielił wczoraj ks. arcybiskup Weber słuchaczom IV roku teologji w kościele seminaryjskim. Naprzód ks. arcybiskup odprawił mszę św. pontyfikalną, po której do każdego, mającego być djakonem, miał przemowę, następnie nad leżącymi krzyżem, odmówił z duchowieństwem litanję do Wszystkich Świętych, a przy końcu litanji udzielił im trzykrotnie błogosławieństwa, po którem wymienił im szereg czynności św., które mają prawo spełniać i wręczył im odpowiednie naczynia i szaty liturgiczne.

Nabożeństwo. Wczoraj w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, odbyło się w kościele OO. Jezuitów miesięczne nabożeństwo Sodalicji panów i akademików. Mszę św. odprawił moderator Sodalicji ks. Wróblewski T. J. Podczas mszy św. wypowiedział ks. Wróblewski przemowę, w której nawiązując do słów Zbawiciela: „Będziecie mi świadkami po całym świecie", wskazał na szczytne hasła Sodalisów. W czasie mszy św. wykonał chór akademicki „Kyrie, Gloria, Sanctus, Benedictus i Agnus Dei" ze mszy kompozytora ks. Franciszka Walczyńskiego, jakoteż tegoż prześliczną pieśń „Perło droga", Franciszka Witta „Ave, ave Maria", a przed błogosławieństwem Najśw. Sakramentu Arblingera „Pange lingua".

Rocznica 3 Maja. Staraniem Koła pań Tow. Szkoły ludowej odbył się wczoraj w sali „Sokoła" uroczysty obchód rocznicy konstytucji 3 Maja dla dzieci. Cały program obchodu wykonany był przez dzieci. Słowo wstępne o znaczeniu rocznicy wygłosiła panna Szczerbowska, dalej śpiewał chór chłopców, deklamowały dziewczynki i chłopczyki, poczem dzieci odegrały piękny obrazek narodowy pt. „Trzeci Maja". Huczne oklaski za prawdziwie piękną wygłoszoną deklamację zbierała malutka dziewczynka Frankowska. Uroczystość zakończył żywy obraz, przedstawiający apoteozę konstytucji 3 Maja. Sala „Sokoła" zapełnioną była po brzegi, przeważnie dziećmi. Wiele osób musiało odejść od kasy z powodu braku biletów.

Poranek muzyczno-deklamacyjny, połączony z loterją fantową urządziły wczoraj uczenice liceum p. Niedziałkowskiej. Po ukończeniu loterji fantowej, z której czysty dochód przeznaczonona cele patrjotyczne, goście i uczenice przeszli do salonów drugiego piętra, gdzie rozpoczęła się uroczystość wygłoszeniem słowa wstępnego o Narcyzie Żmichowskiej. Odczyt opracowany ze zrozumieniem wypowiedziała uczenica liceum p. Dąbrowska, podnosząc zasługi Gabrjeli. Nastąpiły potem deklamacje i śpiewy, które wszystkich zadowoliły. Bardzo się podobała chóralna deklamacja „Bitwy racławickiej" Lenartowicza i śliczna pieśń hr. Zamoyskiej „Bory litewskie".

Grobowiec w murach kościelnych. Przed laty dwoma odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy, zbudowanej przy kościele św. Antoniego na Łyczakowie. Powstała ona jedynie dzięki ofiarności proboszcza tamtejszego, ks. Władysława Hickiewicza, szanowanego powszechnie kapłana, który oddawna już pozyskał mir i wdzięczność oddanych pieczy jego parafjan. Przed kilku zaś tygodniami rozpoczęto budowę drugiej kaplicy. Ufundował ją także ks. Hickiewicz. Obecnie mury jej są już na ukończeniu. W celu połączenia kaplicy z nawą kościoła, przystąpiono przed kilku dniami do wybicia framugi w murze, grubym przeszło na półtora metra. Podczas roboty odkryto w murze na wysokości posadzki kościoła, niszę sklepioną, długości przeszło dwóch metrów. Po odmiennym sposobie ułożenia cegieł, można łatwo poznać, że nisza ta zrobioną została w czasie budowy kościoła, później zaś zamurowano ją od strony zewnętrznej.

Znaleziono w niej prócz kilku cegieł spruchniałe szczątki trumny drewnianej kilka kości i skrawek materji. Był to więc grobowiec. Na cegłach spoczywała trumna. Prócz tych nie wiele mówiących szczątków nie odkryto pomimo skrzętnych poszukiwań żadnych śladów, któreby wyjaśnić mogły, kogo w grobowcu opisanym pochowano. Jak wiadomo, fundatorem kościoła św. Antoniego jest Janusz Wiśniowiecki, jednakże zwłoki jego tam nie spoczywają. Prawdopodobnie więc, lecz jest to tylko przypuszczenie, jest to grobowiec jednego z gwardjanów zakonu OO. Franciszkanów, do których kościół ten dawniej należał, a którzy przenieśli się do dzisiejszej siedziby swej dopiero za czasów panowania Józefa II, który, zniósłszy zakon OO. Kapucynów, oddał Franciszkanom kościół ich, a przy kościele św. Antoniego utworzył parafję świecką.

Barwne obrazy scioptikonowe wprowadził Związek rodzicielski do swojej „Podróży po Polsce, Litwie i Rusi". Onegdajsza próba pierwszych klisz, malowanych przez młodą amatorkę, wypadła bardzo dobrze, zwłaszcza „Kraków" i „Zmartwychwstanie Polski" wyszły prawdziwie artystycznie. Jest nadzieja, że wykwitnie z tego nowa gałęź przemysłu krajowego, będąca bardzo na czasie. Dotąd bowiem nikt w kraju nie zajmował się barwieniem diapozytywów, a posyłanie ich w tym celu za granicę połączone było z olbrzymieni kosztami, wskutek czego stowarzyszenia oświatowe posługiwały się prawie wyłącznie kliszami czarnemi.

Dalsze próby z tymi obrazami odbędą się na publicznych przedstawieniach „Uranji" w szkole Staszica w piątek i sobotę o godzinie 5 popołudniu.

Z bruku. Wczoraj około godziny 8½ wieczorem zgubiła p. Eugenja Schirmerowa złoty zęgarek damski, podwójnie kryty, ozdobiony perełkami, wartości 200 koron.

W biały dzień, gdyż było to południe, napadli wczoraj w ulicy Kleparowskiej dwaj nieznani mężczyźni żonę właściciela realności przy ul. Beisera p. H. Mohra. Obiwszy ją dokładnie, skradli jej czarny pugilares z drobną kwotą, poczem zbiegli do lasku na górze Wiśniowskiego.

Bez powodu napadło wczoraj kilku złodziei na mieszkanie J. Grubera przy ulicy Smerekowej pod l. 6 a połamawszy wszystkie sprzęty i wybiwszy szyby w oknach, zbiegli w niewiadomym kierunku,

W kawiarni H. Breyvogla skradziono w ostatnich dniach 3 kule bilardowe z kości słoniowej wartości 75 koron.

Strzelał ze strachu. Wczoraj około godziny wpół do 4 rano obudził pogrążonych w śnie mieszkańców kamienicy pod l. 33 przy ulicy Sykstuskiej odgłos wystrzału rewolwerowego. Początkowo sądzono, że dokonano zamachu samobójczego. Wkrótce jednakże wyjaśniła się sprawa. Mianowicie p. Lipe Luft, słuchacz politechniki, mieszkający w oficynach na I piętrze, strzelił do przeciwległego pomieszkaszkania p. A. Stauba, właściciela dorożek, a kula, wpadłszy do mieszkania, odbiła się od ściany i upadła koło łóżka żony p. Stauba, pozostawiając tam ślady wypalone. Na odgłos wystrzału pierwszy pospieszył Antoni Biłański, czeladnik bronzowniczy, mieszkający w tym samym domu i rozbroił Lufta, który powiedział mu, że widząc spinających się po gzemsach złodziei wystrzelił ze strachu, nie mierząc wcale.

70 lat na scenie. Niezwykły jubileusz aktorski obchodzono w tych dniach w Berlinie. Ludwik Kühn, najstarszy aktor niemiecki, ukończył dnia 24 b. m. siedmdziesiąt lat służby scenicznej. Mimo bardzo podeszłego wieku, jubilat kończy d. 7. maja lat 90. Kühn jest w pełni władz fizycznych i umysłowych, należy do składu trupy teatru Niemieckiego w Berlinie i występuje często w mniejszych rolach. Dawniej grywał króla Leara, Shylocka, Mefistofelesa i t. d. Kühn jest prawdopodobnie najstarszym aktorem czynnym nietylko w Niemczech, ale i na całym świecie.

Oblężone więzienie. Znaczny, uzbrojony oddział milicji otacza dniem i nocą więzienie w Austin (w Stanie Texas), aby nie dopuścić białej ludności do zlynchowania osadzonego tam murzyna, Simmonsa, który zgwałcił i zamordował 18-letnią białą dziewczynę. Biali zebrali się z bronią w ręku przed więzieniem, chcąc wyciągnąć stamtąd zbrodniarza i ukarać; gubernator jednakże odkomenderował dwa oddziały milicji, które kilkutysięczny tłum rozprószyły.

Z kraju.

Gródek Jagielloński. (*Przedstawienie.*) W ubiegłą niedzielę odegrało kółko amatorskie stowarzyszenia „Gwiazdy" gródeckiej w sali remizy sztukę Bałuckiego: „Grube ryby", przy licznym udziale publiczności tak mieszczan, jak i z inteligencji. Przedstawienie powiodło się bardzo dobrze, publiczność zadowolona nie szczędziła oklasków amatorom. Wybornym był w roli Ciaputkiewicza p. Hapka Antoni. Wdzięczność należy się przedewszystkiem panu Bełtowskiemu, który jako dyrektor i reżyser kółka, z całem poświęceniem oddaje się swemu zadaniu.

(Obchód Trzeciego Maja.) W rocznicę Konstytucji 3 Maja odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, a to staraniem towarzystw tutejszych: „Sokoła", „Gwiazdy", „Straży ochotniczej" i „Szkoły ludowej". Nabożeństwo odprawił prezes „Gwiazdy", ks. Mindowicz, w czasie mszy św. śpiewał niedawno utworzony z członków tejże „Gwiazdy" chór na cztery głosy, pod dyrekcją p. Matuszkiewicza.

(Budowa sokolni.) „Sokół" tutejszy, dzięki energji wydziału i nowego prezesa p. Kowarzyka, przystąpił już do budowy własnego gniazda. Stowarzyszenie zaś „Gwiazdy" niestety mieści się dotychczas razem z ptactwem na lichem poddaszu i na razie nie ma nawet nadziei zmiany lokalu. Już od dwóch lat kołatała do rady miasta o darowanie placu pod budowę domu imienia Leona XIII, a plac odpowiedni próżno stojący, gmina posiada. Niestety sprawa spełzła na niczem, bo mimo, że większość w radzie oświadczała się z chęcią darowania owego placu, kilku nieżyczliwych temu towarzystwu, założyło swoje veto. Dano wprawdzie skrawek ziemi, ale w tak niefortunnem miejscu, że o budowie domu na tym placu nawet marzyć nie można. Smutno bardzo, że stowarzyszenie tak pożyteczne, na dzisiejsze szczególniej czasy, które skupia brać rzemieślniczą pod sztandarem narodowym i katolickim i chroni od zasad przewrotu, nie znajduje w Gródku należytego poparcia ze strony rady miejskiej. Że „Gwiazda", mimo bardzo lichego lokalu, w pełnym jest rozwoju, dowodem coroczne odczyty, deklamacje, monologi w niedziele adwentu i postu, przedstawienia amatorskie, chór własny, obchody patrjotyczne itd.

(Popłoch w szkolnictwie.) Z braku sal szkolnych rada krajowa poleciła usunąć siły prowizoryczne przy obydwóch szkołach, a szkoda, bo Gródek szczycić się może, dzięki inspektorowi Nowakowskiemu, wielce dobranemi siłami.

Jarosław. *(Samobójstwo)*. Uczeń IV klasy szkoły realnej Bolesław Suchocki 14 lat mający, odebrał sobie życie 10 bm. wieczorem trzema strzałami z rewolweru skierowanymi w pierś i skroń. Powodem targnięcia się na zycie, miał być zły postęp w naukach. Już podczas nauki przed południem, zapowiadał kolegom, że się zastrzeli, nie przypuszczano jednak, iż spełni swe słowa.

(Bankiet). Przeniesionego na stanowisko kierownika starostwa w Nisku p. Edwarda br. Brunickiego żegnali koledzy wspólną ucztą 9 bm. zaś grono przyjaciół i zwolenników bankietem 11 bm. Żal ogólny towarzyszy opuszczającemu Jarosław br. Brunickiemu, umiał bowiem zawsze i wszędzie pogodzić obowiązki swego urzędu z obowiązkami obywatela i dobrego człowieka. Pozostanie po nim na długo wyłom, gdyż nie prędko znajdzie się osoba, która potrafi zespolić w sobie tyle zalet i zjednać sobie powszechną sympatję i uznanie.

(*Z wojny)*. Granicę przechodzą ciągle dezerterzy rosyjscy. Onegdaj przyprowadziła żandarmerja z Adamówki koło Sieniawy żołnierza pogranicznego Jakób Rozwiencowa, który uciekł z posterunku w Luchowie. Rozwiencow opowiada, iż z każdego posterunku straży przeznaczono po 4 ludzi na wschód. Gdy ich się zebrało w Luchowie 30 żołnierzy, wszyscy uciekli do Galicji. Żydzi żonaci powołani do wojska przychodzą do rabina w Dzikowie i dają swym żonom listy rozwodowe, na wypadek, gdyby do roku nie wrócili, lub o sobie nie dali z placu wojny znaku życia. Minionej środy rabin w Dzikowie wydał 70 takich listów rozwodowych i to się powtarza codziennie. W Sieniawie również dziesiątkami codziennie wydaje rabin podobnych rozwodów.

Łańcut. (*Wystawa przemysłowa*). Zapowiedziana już w dziennikach ośmiodniowa wystawa przemysłowa połączona będzie z wiecami i wystawą bydła włościańskiego. Program jest następujący: 1 czerwca o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem zebranie na placu wystawy i uroczyste jej otwarcie. Wieczorem raut w kasynie miejscowem. 2 czerwca: wiec rolników. 3 czerwca: bezpłatne zwiedzanie wystawy przez dziatwę szkolną. 4 czerwca: powiatowy zjazd członków rolniczych. Rano gremjalne zwiedzanie wystawy, popołudniu zbiorowa wycieczka do Rakszawy dla zwiedzenia zakładów tkackich. 5 czerwca: popołudniu wielki festyn ludowy. 6 czerwca: posiedzenie pełnej rady powiatowej; gremialne zwiedzanie wystawy; popołudniu o godzinie 4 wiec przemysłowy. 7 czerwca: wystawa i premiowanie bydła włościańskiego. 8 czerwca: przyznania medali wystawiowych i zamknięcie wystawy. Poradto urządzoną będzie loterja fantowa, która trwać będzie przez czas wystawy, wieczorem zaś codziennie od godz. 6 do 8 odbywać się będzie koncert muzyki.

Lwów. Rendez-vous przejezdnych. Bez przerwy gorąca kuchnia, znakomity bufet, piwo pilzneńskie i bawarskie, delikatesy, magazyn win i herbat. Musiałowicz i Janik, naprzeciw hotelu Imperial.

Od administracji.

Powieść Kazimierza Glińskiego „Boruta" w wydaniu fejletonowem jest do nabycia w naszej Administracji po cenie 80 h.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w piątek po raz pierwszy (nowość) „Tęcza", komedja w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego, z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Pawińskiej, Chmielińskiego, Adwentowicza i Kwiatkiewicza. Rozpocznie po raz pierwszy (nowość) „Złodziej", komedja w 1 akcie Okt. Mirbeau, z udziałem pp.: Feldmana, Romana, Nowackiego i Rasińskiego.

W sobotę „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach z prologiem Sidney Jonesa.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3½ „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem przez C. M. Ziehrera. — Wieczorem o godzinie 7½ „Madej zbój", baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem przez Karola Mattauscha, (nagrodzona na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego), muzyka Fr. Słomkowskiego. Nowa wystawa.

„O! Tokio, To-na-ki". Pod tym tytułem wyszła obecnie drukiem pieśń wojenna japońska, ułożona na chór męski (a capela). Autorem kompozycji jest jeden z tutejszych muzyków, ukrywający się pod pseudonimem „Amicus". Do nabycia we wszystkich księgarniach; główny skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Teatr ludowy.

W nowej swojej siedzibie, w sali dawnego „Colosseum", zaprezentował się wczoraj teatr ludowy publiczności lwowskiej, przypominając jej nie starzejących się nigdy „Krakowiaków i Górali J. N. Kamińskiego z muzyką Karola Kurpińskiego. Wybierając ten właśnie utwór na pierwszy swój występ, uczynił teatr ludowy wybów trafny i na gorącą zasługujący pochwałę, jest to bowiem rzecz, której już samo przypomnienie stanowi pewnego rodzaju zasługę.

Pełna nieporównanego wdzięku, pogodna, owiana tchnieniem szczerego, niewymuszonego humoru, a przytem niepozbawiona i pewnej myśli głębszej, ta „opera narodowa"—jak nazwał „Krakowiaków i Górali jej autor—należy do utworów bezsprzecznie najlepszych, jakimi się może wykazać nasza literatura sceniczna w zakresie sztuk ludowych. To też wznowienie jej i to po przerwie tak długiej, bo kilkunastoletniej, powitać należy z rzetelnem uznaniem.

Wystawienie „Krakowiaków i Górali" przez teatr ludowy nadzwyczaj było staranne i o sumiennem świadczące przygotowaniu. Obsada ról była bez zarzutu, sceny zbiorowe szły równo i z życiem, część wokalna nie pozostawiała także nic do życzenia, wogóle — grano utwór ten ku ogólnemu zadowoleniu, czego dowodem były rozlegające się raz po raz przy otwartej scenie oklaski ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

Z wykonawców ról poszczególnych wymienić należy na pierwszem miejscu pannę Zabiełło w roli Basi. Młoda ta, a niezaprzeczonym obdarzona talentem artystka, zaprezentowała się w tym debiucie swoim nadzwyczaj korzystnie. Głos miły i dźwięczny. Warunki zewnętrzne bardzo ładne, gra pełna werwy i naturalności — czynią ją dla teatru ludowego nabytkiem bardzo pożądanym i cennym. Partnerem jej w roli Stacha był p. Zawadzki, obdarzony ładnym głosem tenorowym i bardzo korzystne na scenie sprawiający wrażenie. Organistę grał p. Skalski, a ekonoma p. Rojowski. Obu im za wyborne oddanie ról, szczere należy się uznanie; gra ich pełna była humoru, ale i umiarkowania, co świadczy o pewnym smaku.

Z roli Bardosa wywiązał się p. Lipczyński bardo dobrze; toż samo powiedzieć trzeba o p. Olszańskim w roli Bryndusa i o pani Stefanowiczowej w roli Doroty. W pomniejszych rolach wystąpili z powodzeniem: pani Olska, oraz pp. Ruszczyc, Bojnarowski i Stefanowicz, przyczyniając się grą swoją do stworzenia całości bardzo składnej i wprost bez zarzutu. Tańce ogólnie się podobały, chóry toż samo.

Strona zewnętrzna przedstawienia, deko-

racyjna i kostjumowa, przedstawia się bardzo ładnie. Podnieść tu należy pięknie i ze smakiem wykonane dekoracje pędzla p. Balka, które sprawiały nadzwyczaj} efektowne wrażenie.

Ogółem pierwszy ten występ teatru ludowego w nowej siedzibie wypadł pod każdym względem bardzo szczęśliwie i stanowić powinien rękojmię, że i dalsze równie będą udatne i szczęśliwe. *(–k).*

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegram „Dziennika Polskiego").

Nowe klęski Rosjan.

Londyn. (Tel. wł.) Pod Kinczu przyszło do starcia między oddziałem rosyjskim liczącym 3000 ludzi, a przedniemi strażami japońskiemi. **Rosjanie poniósłszy wielkie straty, musieli się cofnąć.**

Londyn. (Tel. wł.) Z Jokohamy donoszą, że między Widżu a Fengjang oddział konnicy rosyjskiej, złożony z 300 ludzi, natknął się na oddział piechoty japońskiej, która celnymi strzałami, zmusiła Rosjan do odwrotu.

Soeul. (Doniesienie Biura Reutera). Według ostatnich wiadomości, oddział rosyjski, który atakował Andżu, należał do kolumny generała Mandaritowa, składał się z 600 kozaków i przybył z Liaojang. Wzięci do niewoli żołnierze opowiadają, że kolumna ma tylko na 12 dni żywności.

Tokio. (Doniesienie urzędowe). Atak rosyjski w dniu 10 maja na Andżu, został odparty. Po stronie japońskiej zginęło 4 żołnierzy, a 6 jest ranionych, Rosjanie stracili 50 żołnierzy. Wzięty do niewoli podoficer powiedział, że oddział rosyjski liczył 500 ludzi.

Ruchy wojsk japońskich.

Petersburg. Specjalny korespondent „ros. ag. tel." donosi z Mukdenu: Według ostatnich wiadomości, jedna dywizja japońska maszeruje z Fengwanczen drogą do Hajczen, druga zaś do Saimatsi. Oprócz tego widać małe oddziały japońskie na zachód od Fengwanczen. Japończycy przekroczyli w dolnym biegu rzekę Ajanho. Co do liczby żołnierzy japońskich, którzy wysiedli na ląd w Pitsewo, niema dotąd dokładnych wiadomości.

Ruchy wojsk rosyjskich.

Tokio. Rozmaite doniesienia, które tu nadeszły, wskazują na obecność oddziału wojska rosyjskiego koło Jöngpjön, pomiędzy Andżu a Unsan. Oddział ten, który jest mały i składa się tylko z konnicy, ma widocznie za zadanie niepokoić skrzydła Japończyków i ich połączenia na południe od rzeki Jalu.

Cofanie się Rosjan.

Londyn. (Tel. wł.) Do dzienników tutejszych donoszą z Jokohamy, że Rosjanie opuścili Niuczwang i cofnęli się do Liaojang.

Londyn. (Tel. wł.) Z Czifu donoszą, że Rosjanie, przyszedłszy do przekonania, iż wobec marszu dwóch armij japońskich, nie będą się mogli utrzymać w Liaojang, opuścili tę miejscowość i cofnęli się do Mukdenu.

Z pola wojny.

Szanhaikwan. (Doniesienie biura Reutera z dnia 11 maja). Rosjanie pozostają jeszcze w okolicy Niuczwangu, a pewna ich liczba powróciła do miasta. Stojąca załogą w Tasziczao artylerja jest w pogotowiu do wymarszu.

Pogłoski o walce koło Liaojan dotychczas bynajmniej nie potwierdzono; prawdopodobnie chodziło o utarczkę z bandami rozbójniczemi. Do Haiczeng idą posiłki z Liaojanu.

Z Portu Artura.

Berlin. (Tel. wł.) Z Jokohamy donoszą do tutejszych dzienników, że Rosjanie w Porcie Artura w istocie usiłowali wysadzić minami te japońskie brandery, które zatamowały wejście do Portu Artua. Detonacji tych min, którą także słyszał admirał Togo, dała powód do pogłoski, zatelegrafowanej przez niego do Tokio, że Rosjanie zamierzają opuścić Port Artura i wysadzają swe statki w powietrze. Według ostatnich wiadomości, udało się Rosjanom za pomocą min o tyle usunąć brandery i rozszerzyć wejście, że już mogą przepłynąć przez nie większe statki handlowe,

Stan zdrowia w. ks. Cyryla.

Petersburg. Urzędowa relacja lekarska o stanie zdrowia w ks. Cyryla powiada, że jest u niego wstrząśnięty cały system nerwowy i osłabione serce. Wskutek tego w. ks. Cyryl potrzebuje dłuższego odpoczynku i bacznej opieki.

Mobilizacja rosyjska.

Paryż. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Dziesiąty korpus, charkowski, oba korpusy moskiewskie 17 i 13 jakoteż gwardja finlandzka, znajdować się będą w połowie lipca na placu boju. Z dwu kazańskich korpusów rezerwowych, pozostanie jeden w Irkucku, drugi zaś odejdzie do rozporządzenia Kuropatkina. Prędzej, pomimo natarczywych depesz Kuropatkina, mobilizacja tych wojsk przeprowadzić się nie da.

Raport gen. Pfluga.

Petersburg. Gen. Pflug donosi z Mukdenu: Wiadomość, podana przez dzienniki zagraniczne o opuszczeniu przez Rosjan Inkau i cofnięciu wojsk, strzeżących toru kolejowego i zastąpieniu ich przez Chińczyków, jest fałszywa.

Fałszywy raport.

Tokio. Biuro Reutera donosi: Urzędowe badanie wykazało, że przesłany carowi raport Aleksiejewa, donoszący o przywróceniu połączenia kolejowego między Niuczwangiem a Portem Artura, jest nieprawdziwy.

Japońskie odznaczenia.

Londyn. (Tel. wł.). Z Tokio donoszą, że mikado nadał wszystkim oficerom, którzy brali udział w ostatnim ataku branderów na Port Artura, ordery Złotego Sokoła.

Przerwany telegraf.

Londyn. (Tel. wł.). Stojące na rosyjskim żołdzie bandy Koreańczyków przerwały japońskie wojskowe druty telegraficzne w Hamhung w Korei północnej.

Nowe okręty rosyjskie.

Hamburg. (Tel. wł.). Linja okrętowa Hambursko-Amerykańska sprzedała Rosji pospieszny parowiec „Augusta-Wiktorja". Okręt ten odpłynął już do Libawy.

Petersburg. (Tel. wł.) Najwyższa rada wojenna zawiadomiła Kuropatkina, że przed połową czerwca nie może liczyć na większe posiłki.

W 20 okręgach nakazano mobilizację wojsk.

W tutejszych kołach wojskowych panuje wielkie przygnębienie, wszystkie nadzieje spoczywają na Kuropatkinie.

Komunikat Koła polskiego.

(Tel. Dzien. Pol.)

Wiedeń. Na odbytem wczoraj popołudniu posiedzeniu uchwaliło Koło polskie ogłosić nastęstępujący komunikat:

„Koło polskie, ubolewając nad tem, że zbyt krótkie trwanie sesji Rady państwa utrudniało podjęte przez nie usiłowania w celu sprowadzenia takiego przynajmniej porozumienia pomiędzy Niemcami a Czechami, któreby umożliwiło uzdrowienie parlamentu, poleca swojemu prezydjum, aby w tych usiłowaniach i nadal nie ustawało.

Patrząc z niepokojem na możliwość pozaparlamentarnego gospodarstwa finansowego w państwie, uważa Koło polskie zwołanie parlamentu celem uchwalenia prowizorjum budżetowego za konstytucyjnie wskazane i wzywa rząd, aby czuwał nad zadosyćuczynieniem potrzebom gospodarczym i kulturalnym naszego kraju.

Koło polskie żywo odczuwając, że długoletnie załatwianie spraw za pomocą § 14 niepospolicie ścieśnia podstawy życia konstytucyjnego, wyraża przekonanie, że załatwienie spraw państwowych pierwszorzędnego znaczenia, jak ugoda węgierska, taryfa cłowa, traktaty handlowe, podjęcie wypłat w gotówce i t. p. za pomocą § 14, stałoby w rażącej sprzeczności zarówno z osnową tego paragrafu, jak z dobrze zrozumianym interesem państwa.

Koło polskie uznaje, że położenie wytworzone przez siedmioletnie trwanie obstrukcji, udaremnia skuteczną kontrolę parlamentarną i tem samem przynosi ujmę potędze państwa, a swobody konstytucyjne na poważne naraża niebezpieczeństwo. Dalsze trwanie tego stanu musi podkopać państwową gospodarkę finansową, osłabić szacunek dla prawa i wstrząsnąć porządkiem społecznym. Wobec tego spełnią te tylko stronnictwa w radzie państwa swój obowiązek i uwolnią się od współwiny za dalsze trwanie obecnych opłakanych stosunków, które stanowczo i zasadniczo obstrukcję potępią i jej ponowienie w sprawach żywotnych dla państwa na przyszłość uniemożliwią.

„Doświadczenie w innych państwach zdobyte poucza, że można obstrukcją dotknięte parlamenty wtedy tylko uzdrowić i tem samem dalsze trwanie życia konstytucyjnego zabezpieczyć, kiedy rząd użyje wszystkich środków, jakimi rozporządać może, aby sprowadzić zmianę wadliwego regulaminu i stronnictwa przynagli do zapewnienia porządnego i skutecznego toku obrad i uchwał parlamentu.

„Koło polskie wzywa zatem rząd, aby na tę drogę wstąpił".

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisja parlamentarna Koła polskiego była w sobotę na audjencji u prezydenta gabinetu dra Koerbera, który miał oświadczyć, iż o rozwiązaniu parlamentu wcale nie myśli, ale w czerwcu nie zwoła parlamentu na dalszą sesję, gdyż z powodu obstrukcji i ta sesja nie przyniosłaby żadnego pożytku.

Poseł Fuchs o sytuacji.

Solnogród. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu wyborczem w Saalfelden poseł do rady państwa dr. Fuchs przemawiał o sytuacji. Poddał ostrej krytyce taktykę obstrukcyjną Czechów, a następnie powiedział, iż tylko bezpośrednie wkroczenie Korony może doprowadzić do skutku spokój narodowy w Austrji. Wszelkie inne usiłowania i pośrednictwa spełzną bez skutku. We wszystkich warstwach ludności panuje, opinja, że uporządkowanie stosunków narodowościowych może nastąpić tylko przez chwilowe zawieszenie konstytucji, podczas którego Korona mogłaby wydać prawa regulujące stosunki Czechów i Niemców. Jedynie optymiści lub krótkowidze polityczni sądzą, iż mógłby w tym kierunku coś zdziałać parlament. Ani ten, który istnieje, ani nowo wybrany, nie będzie mógł uzdrowić stosunków.

Deputacja kwotowa.

Wiedeń. Obrady deputacji kwotowej rozpoczną się w czerwcu po ukończeniu obrad delegacyjnych.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. Izba gmin odrzuciła 221 głosami przeciw 155 wniosek o wypłacenie członkom parlamentu odszkodowania.

Zjazd ks. Ferdynanda z królem serbskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) *N. W. Tagblatt* donosi, iż w niedzielę odbędzie się zjazd księcia bułgarskiego Ferdynanda, z królem serbskim Piotrem. Książę przybędzie w towarzystwie prezydenta gabinetu i ministra spraw zewnętrznych.

Podarek dla gości w Karlsbadzie.

Karlsbad. (Tel. wł.). Rada miejska uchwaliła tym gościom, którzy od dłuższego czasu przybywają stale na kurację do Karlsbadu, wręczyć wspaniałe album z widokami tej miejscowości. Między tymi, którzy otrzymają to album, znajduje się p. Hoyes z Warszawy, będący od 55 lat co roku gościem w Karlsbadzie, oraz Juljusz hr. Bielski z Galicji, stały coroczny gość od lat 27.

Powstanie Hererów.

Berlin. Gubernator Leutwein donosi z Entio, że porucznik Holzmann z 14 kawalerzystami stoczył 28 kwietnia bitwę z Hererami. Po stronie niemieckiej poległ jeden żołnierz, Hererzy zaś mają 31 zabitych.

Berlin. Dzienniki donoszą, że książę Joachim Albrecht, syn księcia Albrechta pruskiego uda się w najbliższych dniach do Afryki południowo-zachodniej.

Powstanie w Urugwaju.

Montevideo. Powstańcy wysadzili w powietrze dwa mosty kolejowe i zagrażają okolicznym załogom, które są słabe.

Powstanie na Filipinach.

Nowy Jork. Z Manili donoszą, że kilkaset Morosdów napadło na oddział wojska rządowego. 2 oficerów i 15 żołnierzy zabitych, 5 żołnierzy rannych.

Wiedeń. Zmarł tu radca ministerjalny, Iszkowski.

Rzym. (Tel. pryw.) Ojciec św. poruczył kard. Satolliemu referat o sprawach kościelnych w Ameryce, a więc także i kwestję biskupów polskich w Ameryce.

Kronsztad. Krążownik I. kl. „Admirał" powrócił do tutejszego portu z podróży za granicą.

Kronika z ostatniej chwili.

Katastrofa z balonem. Paryż. (Tel. wł.). Wczoraj z placu Bastylji wzniósł się balonem aeronauta Bassin z kilku towarzyszami. Balon pchnięty pędem wichru zaplątał się o komin jednej z kamienic. Ze znajdujących się w balonie jeden palił papierosa, od którego zapalił się wydobywający się z balonu gaz i nastąpiła straszna eksplozja. Od gazu zapalił się dom, w którym 19 osób odniosło rany, a nadto ranionych zostało wielu przechodniów.

Straszna eksplozja w kopalni. Nowy Jork. (Tel.) W kopalniach „Towarzystwa węglowego i żelaznego" w Lerrin (stan Illinois), podczas gdy właśnie 325 robotników było przy pracy, wybuchło 50 beczek prochu. Wydobyto już 6 trupów i 18 rannych. Obawiają się, że wiele zwłok jest pod gruzami.

Nagła śmierć. Paryż. (Tel. wł.). Zmarł tu nagle, rażony atakiem apoplektycznym, znany ilustrator Daniel Vierge.

Sebenico. (Tel. wł.). Zmarł tu nagle na udar sercowy poseł do rady państwa i sejmu Antoni Soukoup.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń.** (Tel. wł.) Austrowęgierski kartel fabrykantów żelaza postanowił podwyższyć ceny żelaza o 50 halerzy na centnarze metrycznym.

— **Berlin.** (Tel. wł.). Doniesienie, jakoby w poniedziałek miały się w Berlinie rozpocząć rokowania w sprawie traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Niemcami, jest nieuzasadnione.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej zanie odpowiedzialności.

Edmund Żychowicz
koncesjonowany budowniczy
ulica św. Marka liczba 2.
Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa. 464

Jako dobrą i pewną lokację
polecamy:
4% listy hipoteczne
4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4½% listy Banku krajowego 17
4% listy Banku krajowego
5% obligacje komunalne Banku krajowego
4% pożyczkę krajową
4% gal. obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy:
Akcje galic. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjn. Banku hipotecznego.

†
Z Śliwińskich
Helena Glanzowa

żona urzędnika konceptowego Wydziału kraj. zmarła po długiej a ciężkiej słabości, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 12 maja 1904, w 23 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 14 maja br. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kołątaja l. 1 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążony mąż z rodziną krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 12 maja 1904.
„Concordia". A. Kurkowski.

†
Ludwik Zbyszewski

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12-go maja b. r. przeżywszy lat 71.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 14 maja b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Ossolińskich l. 11 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążone dzieci i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Lwów dnia 12 maja 1904.
„Concordia" A. Kurkowski.

†
Agnieszka Bura

po długich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 12 maja 1904 r., przeżywszy lat 48.

W głębokim smutku pogrążony mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 14 maja b. r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Skarbkowskiej l. 14 na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 12 maja 1904.
„Concordia" A. Kurkowski.

†
Józef Walkowicz

maszynista

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, dnia 12-go maja br., zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 34.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 14-go maja 1904 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Bogdanówka l. 77 na cmentarz Janowski, na który w smutku pogrążona żona z synkiem krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 12 maja 1904.
„Concordia". A. Kurkowski.



Nic innego jak 3067 b
Globin
niech używa każdy, kto swemu obuwiu elegancki połysk nadać i w trwałości utrzymać je pragnie
Środek do czyszczenia skóry.
Jedyna fabryka: Fritz Schulz Jun. Akt.-Ges. Eger i. B. i Lipsk.

Przed podrabianiem ochronione przez wzór i markę.
Sól żołądkowa
JULJUSZA SCHAUMANA
krajowego aptekarza w STOCKERAU
Od wielu lat uznany dyetyczny środek dla pobudzenia trawienia. Usuwa natychmiast zbyteczne kwasy żołądkowe. Niezrównana dla uregulowania i utrzymania dobrego trawienia.
Do nabycia we wszystkich renomowanych aptekach monarchji Austro-Węgier. **Cena pudełka 1 k. 50 h.** Rozsyłka za pobraniem przy odbiorze najmniej 2 pudełek.
Skład główny: Krajowa apteka JULJUSZA SCHAUMANA w Stockerau. 3050

Umarł dawno Singer! pozostał tylko jego system, który został znacznie ulepszonym przez fabrykantów wyrabiających lepsze i gorsze maszyny do szycia. W Europie istnieje 80 fabryk z których wybrałem kilka najlepszych jak Pfaff, Biesolt, Locke i t. d. i dostałem zastępstwo na całą Galicję. Sprowadzam maszyny pełnymi wagonami. Dobre fabryki umieszczają własną firmę na maszynach, zaś liche pokrywają swoją tandetę szumnym napisem Singer. 200 maszyn obrączkowych i Central-Bobbin jest zawsze na składzie do wyboru.
Pierwszy w kraju skład maszyn do szycia i warsztat reparacyjny
Lwów, hotel Żorża. **Józef Iwanicki**
Proszę żądać cenników. mechanik i specjalista. 143

Kąpiele Hall
Wyższa Austrja.
Kąpiele jodowo-bromowe I-rzędne.
Najstarsze i najskuteczniejsze źródło jodowe w Europie
na choroby kobiece, exudaty, chroniczne zapalenia, szkrofuły, syfilis nabytą albo odziedziczoną i jej skutki chorobowe, reumatyzm, dnę etc.
Nowoczesne środki kuracyjne. — Informacyj udziela
4082 ZARZĄD KĄPIELOWY.

Na wyjazd do kąpiel
w kraju lub za granicą, jako lektor i maser, mężczyzna starszy, inteligentny, bywalec, władający kilkoma językami, ofiaruje swe towarzystwo bezpłatnie, jedynie za podróż i utrzymanie, tak dla panów, jak i dla pań, mogący dla rozrywki udzielać rysunków, malarstwo olejne i na atłasie. Bliższe porozumienie listownie pod „Podróżnik" Antonina Justian, Lwów, Łyczakowska 4. 520

Ostrzeżenie.
528
Ponieważ kursują obecnie po Lwowie mniej wartościowe prowincjonalne piwa we flaszkach, całkiem podobnych do naszych z piwem marcowem a nawet opatrzone są etykietami łudząco do naszych podobnemi, przeto prosimy uprzejmie naszych P. T. Konsumentów o łaskawe baczne zwracanie uwagi na ten szczegół, że nasze flaszki i etykiety mają wyraźny napis naszej firmy:
Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Uzdrowisko **BADEN** pod Wiedniem.
Z ziemisto-solankowymi zdrojami siarczanymi (13 Term. od + 27 do 36° Cels.) Używanie kąpieli podczas całego roku. Sezon letni od 1 maja do 15 października.
Badeńskie wody siarczane są stosowane od setek lat z najlepszem powodzeniem w podagrze, reumatyzmach, chorobach nerwów, newralgiach, porażeniach, i t. d.
Dom zdrojowy z cienistym parkiem, trzy razy dziennie koncert orkiestry wied. Tow. muzycznego. Codzień przedstawienie teatralne, festyny w parku, wieczorki, wyścigi międzynarodowe. Koleje elektryczne, wykwintne hotele, urocza okolica. — Frekwencja w roku 1903: 28.593 osób. Informacje i prospekty bezpłatnie przez Komisję zdrojową. 4099

Codziennie koncert muzyki wojskowej 435
w restauracji Lubina Dienstl
Wstęp wolny. Pasaż Mikolaschów. Wstęp wolny.

40.000 kor. pożyczki udzielę na drugą hipotekę majątku ziemskiego. Kupię majątek wartości 300—400.000 kor. we Wschodniej Galicji. Dom komisowy Merkury, Lwów, ul. Miłkowskiego 2. 535

KOŁDRY na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6·—, 7·—, 8·—, 9·—, 10·—, 11·—, 12 do 14.— zł. Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32. Nowość! Kołdry podwójne obustronnie do użytku, bardzo praktyczne i ładne, tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych. Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców 8148
Józefa Szustera Lwów, ul. Kopernika 5.

Rudolf Karge
Lwów, ul. Leona Sapiehy 51
koncesjonowany Zakład instalacyjny i ślusarnia wykonywa wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące jakoteż toczenie żelaza i metali. Urządza wodociągi, klozety, łazienki, gromochrony, telefony, dzwonki elektryczne, centralne ogrzewania, oraz wszelkie roboty maszynowe. 440

3 Naturalne WINA węgierskie, austrjackie, reńskie, francuskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości poleca Handel HERBATY EDMUNDA RIEDLA Lwów, Teatralna l. 3.

Róże wysoko i niskopienne, oraz szczepione na korzeniu, w najnowszych odmianach w cenie od 1—2 koron, tudzież SADZONKI kwiatowe i warzywne i przezimowane krzaczki Goździków i Bratków po 8 halerzy za sztukę, poleca na sezon wiosenny
Zarząd ogrodu dworskiego w Limanowej. 404

Pożyczek na zastaw pensji udziela
Spółka kredytowa
Kraków, 511 Basztowa 9.

Na wzór Warszawy!
Obiady z 3 dań . . . . 40 ct.
Obiady z 4 dań . . . . 60 „
Kolacje z 3 dań . . . . 50 „
Znakomite WINA czerwone i białe litr 48 ct. beczkami po cenach specjalnie niskich.
3 Z poważaniem
Naftula Toepfer.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.
Papier z fabryki czerlańskiej.
Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Piotrowskiego.